

Kafar Dix37, Przesiąkasz zapachem nocy (ft. Kuk

Sława otwiera tyle drzwi ile zamyka serc i
Stajesz się znany, ale wcale nie lepszy
Make money, money i hajsu szelesty
Jeśli zgubiłeś drogę to nie jesteś pierwszy i
Przesiąkasz zapachem nocy na długie, długie dni a
Kokaina zamiast mocy, a wódka zamiast krwi
Ciężko kurwa wstać i dotrzymać innym kroku
Jeśli smutek ma zapach, tak pachniał mój pokój
Nie płaciłem za seks, nie ruchałem tonami
Ale czy to znaczy, że mam oceniać ziomali
Już za wami tęsknie, kiedy idę przez osiedle
I tak bardzo chce zawrócić, gdy widzę: witamy w piekle.

Nie mogę zasnąć dziś, choć mam zmęczone oczy
Nie jest łatwo żyć, ale do przodu się kroczy
Chce się zamknąć dziś i znowu pisać o tym
Dobrze znam to gdy przesiąkam zapachem nocy, ej.

Im bardziej się wozisz tym cię szybciej skroją chłopcze
Zarabiamy dobrze, tu nikt nie jest bananowcem
Życie najpierw gorzkie, potem słodkie jak ecstasy
I ile masek bym nie nosił, nigdy nie straciłem twarzy
W sypialni obrazy, w szafie trupy, mam problemy
Dopóki noszą na rękach mnie ze sceny, nie zginiemy
Dobrze wiemy co jest prawdą, chociaż branża mieli beret
Jestem z innej bajki, gwiazdą co schodzi na ziemię
Celebrytki na VIP-roomach chcą się bawić z nami w dzieci
Ukrywam mordę przy tłumach, nie chce widzieć siebie w sieci
I tak leci nam to życie powolutku, cieszę się że mogę robić to co lubię i być w łóżku
Ile tuszu się wylało z długopisu zanim puścili to w radiu, a my wyjęliśmy tysiąc, nie policzysz
Liczę w aucie becel w ciszy, nie musiałem udowadniać wam niczego, ale dzisiaj sam to widzisz.

Nie mogę zasnąć dziś, choć mam zmęczone oczy
Nie jest łatwo żyć, ale do przodu się kroczy
Chce się zamknąć dziś i znowu pisać o tym
Dobrze znam to gdy przesiąkam zapachem nocy, ej.